

Piotr SZUKALSKI 

ORCID: 0000-0002-2631-3238

Uniwersytet Łódzki
ul. prez. Gabriela Narutowicza 68,
90-136 Łódź

Eksplozja demograficzna, depopulacja, masowe migracje. Co oznacza bezpieczeństwo demograficzne w zróżnicowanym ludnościowo świecie?

Abstrakt: Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie przyczyn zróżnicowania sytuacji demograficznej we współczesnym świecie oraz określenie, jak obecnie można definiować bezpieczeństwo demograficzne. Dokonana została, z jednej strony, prezentacja koncepcji teoretycznych wyjaśniających owo zróżnicowanie, z drugiej zaś przegląd podejść wykorzystywanych do definiowania pojęcia bezpieczeństwo demograficzne.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo demograficzne; przemiany ludnościowe; świat.

Demographic explosion, depopulation, mass migrations. What does demographic security mean in a population-diverse world?

Abstract: The aim of this chapter is to indicate the reasons for the diversity of the demographic situation in the modern world and to determine how demographic security can be currently defined. On the one hand, there was a presentation of theoretical concepts explaining this differentiation, and on the other hand, there was an overview of the approaches used to define the concept of demographic security.

Keywords: demographic security; population changes; world.

1. Wprowadzenie

Ostatnie lata są okresem olbrzymich zmian zachowań demograficznych ludności świata, co przekłada się na zwiększające się zróżnicowanie przemian ludnościowych w skali globu. Obok wielu krajów odznaczających się szybkim – choć obniżającym się – tempem

wzrostu liczby mieszkańców pojawia się coraz liczniejsza grupa państw doświadczających depopulacji. Te pierwsze kraje chcąc choć nieco zmniejszyć problem nadmiernego tempa wzrostu ludności mniej lub bardziej świadomie zachęcają swoich mieszkańców do emigracji. Te drugie – w obliczu niedoborów pracowników – mniej lub bardziej otwarcie są gotowe do przyjmowania imigrantów. Prowadzi to do utrwalania się dużych potoków migracyjnych.

Choć – jak się wydaje – ogólna trajektoria długookresowych przemian jest podobna, o czym mówią koncepcje drugiego i trzeciego przejścia demograficznego, czy przejścia mobilności przestrzennej, krótkookresowo jest widoczne narastające zróżnicowanie sytuacji demograficznej poszczególnych krajów i regionów świata. Rodzi to pytanie, które kraje są w dobrej sytuacji, a które w złej. Które z nich mają zapewnione bezpieczeństwo demograficzne, a które nie, jak i kluczowe pytanie, jak należy obecnie interpretować pojęcie bezpieczeństwa demograficznego.

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na powyższe pytania. Temu celowi jest podporządkowana struktura pracy. W pierwszej kolejności zostaną przedstawione teoretyczne koncepcje służącemu uporządkowaniu i zrozumieniu trajektorii rozwoju demograficznego, tj. wyjaśnieniu kiedy i dlaczego na pewnym etapie rozwoju ludność szybko wzrasta, opuszcza w dużej liczbie dany obszar, zmniejsza swoją liczebność i otwiera się na napływ imigrantów. W drugiej części zostanie przedstawiona zróżnicowana sytuacja demograficzna dzisiejszego świata poddana interpretacji zgodnie z koncepcjami teoretycznymi omówionymi w części pierwszej. W części trzeciej zostanie podjęta próba zdefiniowania terminu „bezpieczeństwo demograficzne”, ocena potencjału i zasadności jego wykorzystywania w debacie publicznej oraz ocena jego poziomu w poszczególnych krajach.

2. Czy wszystkie społeczeństwa podążają jedną trajektorią rozwoju demograficznego

Marzeniem każdego badacza zjawisk społecznych jest znalezienie zasad porządkujących zachodzące zmiany – najlepiej zasad uniwersalnych, nieograniczonych do jakiegoś „tu” lub „teraz”. Marzenie to zasadza się na oczekiwaniu, że skoro główne czynniki długookresowego rozwoju społeczno-gospodarczego w skali globalnej są w zasadzie takie same – co najwyżej lokalnie zróżnicowane z uwagi na dostępne zasoby lub czasowe ograniczenia kulturowe czy polityczne – to można oczekiwać, iż zachodzące w różnych społeczeństwach zmiany społeczne będą generalnie jednokierunkowe, choć oczywiście nadal zróżnicowane, jeśli idzie o moment rozpoczęcia się, tempo i rozkład w czasie (a zatem o tzw. timing).

Owo przekonanie na gruncie demografii jako dyscypliny naukowej doprowadziło do pojawienia się w XX wieku kilku koncepcji teoretycznych o różnym poziomie ogólności i poziomie dopracowania z punktu widzenia naukownictwa, które próbują opisywać i przewidywać zachodzące zmiany ludnościowe. Chciałbym się tu odwołać do czterech spośród nich, z czego dwie wskazują na oczekiwane zmiany liczby ludności pod wpływem

ruchu naturalnego, dwie kolejne głównie będą się skupiać na zmianach ludnościowych dokonujących się pod wpływem ruchu wędrownego.

Pierwszą koncepcją jest teoria przejścia demograficznego (Chesnais 1992; Okólski 1990), mówiąca, że pod wpływem procesu modernizacji społecznej następuje wzrost produktywności pracy, poprawa wyżywienia i innych uwarunkowań poziomu życia, poprawa stanu zdrowia i redukcja umieralności. W efekcie w zbiorowościach dotkniętych przejściem demograficznym następuje najpierw szybki – dzięki ograniczeniu umieralności i częstszemu dożywaniu do wieku wydawania na świat potomstwa – a następnie coraz wolniejszy – pod wpływem wzrostu kosztów alternatywnych posiadania potomstwa i starzenia się ludności – wzrost liczby ludności kończący się ustabilizowaniem jej liczby. W trakcie przejścia demograficznego pojawia się dywidenda demograficzna, a zatem samoistny wzrost produktywności i zamożności danej zbiorowości wskutek zmiany jej struktury wieku przejawiającej się znacznym wzrostem odsetka ludności w wieku zdolności do wykonywania pracy.

Pierwsze doświadczyły początku przejścia Francja w latach 80. XVIII wieku, Wielka Brytania i kraje Beneluksu na początku XIX wieku, później pozostałe państwa Europy i pozaeuropejskie zasiedlone przez ludność pochodzenia europejskiego, a dopiero w drugiej połowie XX wieku przejście to zaczęło być obserwowane na terenie Azji i – najpóźniej – Afryki. Co więcej, im później przejście demograficzne się rozpoczynało, tym – z uwagi na możliwość skorzystania z większej liczby usprawnień i udogodnień, jakie zostały już wypracowane w innych krajach – miało bardziej dynamiczny charakter (wyższa wartość tzw. mnożnika tranzycyjnego, tj. ilorazu liczby ludności na końcu przejścia i początkowej liczby mieszkańców), a jednocześnie dokonywało się w krótszym okresie.

Pod wpływem wystąpienia przejścia demograficznego następuje zatem najpierw szybki rozrost populacji (w skrajnych warunkach prowadzący do pojawienia się eksplozji demograficznej, tj. wzrostu ludności o co najmniej 3% w skali rocznej, co prowadzi do podwajania się liczby ludności w ciągu ćwierćwiecza), a następnie coraz wolniejszy. Jednocześnie twórcy tej teorii oczekiwali, że po zakończeniu przejścia demograficznego zostanie osiągnięty stan stabilizacji ludnościowej wynikający z trwałego pojawienia się prostej zastępowalności pokoleń.

Wydaje się, że teoria przejścia demograficznego dobrze opisuje zmiany demograficzne obserwowane w skali całego świata, albowiem – pomijając ekstremalne ze względów politycznych kraje lub okresy – ludność zamieszkująca poszczególne części świata, kraje i ich regiony zmienia swoje zachowania zdrowotne i prokreacyjne zgodnie z oczekiwaniami wyłaniającymi się z niej, kluczem zaś do jej pojawienia się jest poprawa warunków życia.

W wielu państwach Europy Zachodniej, która jako pierwszy kontynent rozpoczęła i zakończyła wspomniany wyżej etap przemian ludnościowych, w latach 1950–1960 zaobserwowano jednak pojawienie się długookresowo reprodukcyjnej, tj. poziomu urodzeń niezapewniającego długofalowego zastępowania osób umierających nowo narodzonymi. Spadek atrakcyjności potomstwa opisany został w koncepcji drugiego przejścia demograficznego (van de Kaa 1987), zgodnie z którą masowe wejście kobiet na rynek

pracy (a w efekcie zmniejszenie atrakcyjności męża-żywiciele rodziny), pojawienie się skutecznych metod antykoncepcji (a w efekcie rozerwanie wcześniejszej relacji między seksem a poczęciem dziecka, co prowadziło do zmniejszenia wagi małżeństwa jako instytucji uprawniającej do wychowywania dzieci – rezultatów „zalegalizowanego” dostępu do seksu), wzrost znaczenia postaw indywidualistycznych, rozrost państwa bezpieczeństwa socjalnego (a zatem zmniejszenie uzależnienia od wsparcia rodziny w sytuacjach krytycznych, co prowadziło do zmniejszenia siły kontroli rodzinnej nad postępowaniem jednostki) doprowadziły do spadku atrakcyjności tradycyjnego modelu rodziny i do akceptowanego społecznie wzrostu częstości nietradycyjnych form życia małżeńsko-rodzinnego charakteryzujących się niższą skłonnością do posiadania potomstwa. Jako rezultat wspomnianych przemian pojawia się wprawdzie przyspieszone starzenie się ludności, a następnie powolna, lecz przyspieszająca depopulacja.

Koncepcja drugiego przejścia demograficznego ma bez wątpienia mniej uniwersalny charakter w porównaniu z teorią przejścia demograficznego z uwagi na swoje „zwesternizowanie”, tj. uwzględnianie jako wiodących czynników zmian cech charakterystycznych dla postjudeochrześcijańskiej społeczności wokół atlantyckiej. Niemniej, jeśli zmienić pojawiające się w niej podstawowe uwarunkowania na wzrost poziomu wykształcenia i aspiracji zawodowych kobiet oraz chęć zapewnienia swojemu potomstwu lepszych warunków życia dzięki ograniczeniu ich liczby dzięki stosowaniu antykoncepcji, co umożliwia zwiększenie średniej wartości inwestycji w kapitał ludzki dzieci prowadzący do poprawienia ich sytuacji na rynku pracy, okaże się, że tak zmodyfikowana koncepcja umożliwia opis szybkiego spadku dzietności – w tym i do poziomu poniżej prostej zastępowalności pokoleń – obserwowanego w ostatnich dwóch, trzech dekadach w wielu niezachodnich społeczeństwach.

Dwie pozostałe koncepcje jako główny czynnik zachodzących zmian ludnościowych wskazują migrację.

Teoria przejścia mobilności przestrzennej mówi o typowych kierunkach przemieszczeń na poszczególnych etapach rozwoju społeczno-ekonomicznego (Okólski, Fihel 2012).

W społeczeństwach przedtranzycyjnych (tj. zanim rozpoczęło się przejście demograficzne) skłonność do przemieszczeń na stałe jest niska – zdecydowana większość ludności umiera w najbliższym sąsiedztwie miejsca swego narodzenia się. Dzieje się tak przede wszystkim wskutek niskiej przenoszalności podstawowego bogactwa tych społeczeństw – ziemi. Zasobu tego nie da się przenieść w inne miejsce inaczej, jak tylko sprzedając dotychczasową własność i nabywając inną. W warunkach powszechnego ubóstwa brak było kupców z jednej strony, z drugiej zaś chętnych do sprzedaży. Pierwsza fala masowych przemieszczeń występuje w wyniku pojawienia się procesu modernizacji i jest bezpośrednim efektem społecznego podziału pracy, jaki się wówczas dokonał, prowadzącego do pojawienia się pierwszych manufaktur i fabryk. Tym samym w miastach, gdzie powstawały zaczątki przemysłu, pojawił się wzmożony popyt na pracę, podczas gdy podaż pracy występowała na wsi. Fala ta zatem oznaczała przemieszczanie się ze wsi do miast i powodowała urbanizację. Fala ta była wzmagana konsekwencjami przejścia demograficznego – wzrostem liczby ludności, przede wszystkim wiejskiej. Gdy okazało się, że miasta nie

są w stanie przyjąć całego przyrostu ludności, pojawia się kolejna wielka fala migracji zagranicznych. W przypadku państw europejskich, które pierwsze doświadczyły przejścia demograficznego, „eksport” nadwyżek ludnościowych umożliwił kolonizację innych kontynentów. Dziś znaczna część „zbędnego” przyrostu ludności w krajach Trzeciego Świata kieruje się do państw najwyżej rozwiniętych. Kolejny etap przejścia mobilności przestrzennej jest związany z serwicyzacją gospodarki (przejściem przez sektor usług prymatu gospodarczego) i rozwojem tzw. czwartego sektora gospodarki (usługi wymagające wysokich kwalifikacji). Sektor ten rozwija się przede wszystkim w wielkich miastach, czemu towarzyszy przepływ ludności do tych miast i generalnie koncentracja ludności miejskiej w szybko rosnących metropoliach. Ostatni etap jest konsekwencją rozwoju komunikacji i łączności, dzięki czemu możliwa staje się z jednej strony suburbanizacja (rozrost wielkomiejskich przedmieść), z drugiej zaś dojazd do pracy w cyklu codziennym czy cokilkudniowym. Ta ostatnia faza jest zatem okresem rosnącego znaczenia migracji z miast na wieś (suburbanizacji towarzyszy bowiem dezurbanizacja) i migracji wahałowych (np. dojazdów dom–praca–dom).

Jak łatwo się domyślać, z perspektywy tematyki niniejszego opracowania kluczowy jest etap, gdy szybki wzrost ludności prowadzi do pojawienia się masowych migracji zagranicznych. Wiele rządów świadomie próbuje w ten sposób zmniejszyć skalę względnego przeludnienia (tj. pojawienia się nadwyżek siły roboczej, która w danym kraju nie może być spożytkowana przy otrzymaniu wynagrodzenia umożliwiającego utrzymanie siebie i rodziny na minimalnym poziomie), próbując wzmocnić swoją gospodarkę, licząc dodatkowo na środki finansowe od emigrantów pracujących w innych krajach (*remittances*). W rezultacie dzisiejsze europejskie i amerykańskie obawy o masowy napływ z państw Południa nie uwzględniają faktu, że owe migracje to tradycyjna forma rozładowywania napięć społecznych, politycznych i gospodarczych związanych z nadmiernym – w stosunku do możliwości ekonomicznych danego kraju – tempem przyrostu ludności.

W efekcie wspomnianych powyżej masowych, międzykontynentalnych migracji w ostatnich dekadach obserwuje się zmianę struktury etnicznej i wyznaniowej zachodzącą w krajach najwyżej rozwiniętych, gdzie w rezultacie zapotrzebowania na nisko wykwalifikowaną siłę roboczą – rezultat drugiego przejścia demograficznego – pojawiają się duże grupy ludności pochodzącej ze słabiej rozwiniętych części Europy i świata. Początkowo są to przybysze z Europy Wschodniej i z Bałkanów, a następnie imigranci z Azji, Afryki i w mniejszym stopniu z Ameryki Południowej. Przemieszczenia te są w dużym stopniu efektem odmiennego okresu występowania przejścia demograficznego w poszczególnych regionach świata i odwoływania się w przypadku państw obecnie charakteryzujących się najszybszym tempem wzrostu liczby ludności do emigracji jako sposobu rozwiązywania problemu (zob. wspomniana wyżej koncepcja przejścia mobilności przestrzennej). W efekcie już dzisiaj w krajach Europy Zachodniej zazwyczaj 10–15% ludności to imigranci i ich dzieci, w perspektywie zaś połowy XXI wieku odsetek ten ma wzrosnąć do 25–30%. Tym samym wzrasta różnorodność etniczna i rasowa społeczeństw krajów rozwiniętych, a w rezultacie różnorodność kulturowa i wyznaniowa (Szukalski, 2008). Zdaniem

brytyjskiego demografa D. Colemana (2006) mamy w tym przypadku do czynienia z kolejnym, trzecim przejściem demograficznym¹.

Wspomniane powyżej cztery koncepcje umożliwiają – poprzez sprawdzenie poziomu dzietności i typu reprodukcji oraz sprawdzenie skali i kierunków migracji międzynarodowych – określenie, na jakim etapie przemian demograficznych znajduje się dany kraj.

3. Zróżnicowanie sytuacji demograficznej współczesnego świata

Choć w skali świata liczba ludności wciąż – choć coraz wolniej – rośnie, nie wszystkie regiony i kraje wpisują się w te ogólne tendencje, a na dodatek występujący gdzieś przyrost liczby mieszkańców dokonuje się – z uwagi na długookresowe występowanie reprodukcji zawężonej – jedynie dzięki napływowi imigrantów.

Generalnie w skali świata wciąż występuje reprodukcja rozszerzona, niemniej dzieje się tak tylko wskutek wysokiej płodności odnotowywanej w Afryce oraz bardzo młodej strukturze wieku tego kontynentu, wskutek czego nieproporcjonalnie duża część kobiet w wieku 20–34 lata (tj. w najlepszym wieku do wydawania na świat potomstwa) zamieszkuje tę część świata.

Najczęściej używanym miernikiem służącym do określenia poziomu reprodukcji będzie współczynnik dzietności całkowitej (*total fertility rate* – TFR). Określa on liczbę średnią urodzeń, jakie wystąpiłyby w trakcie życia rozrodczego kobiety (czyli w wieku 15–49 lat, choć coraz częściej w praktyce krajów zachodnioeuropejskich zważywszy na bardzo niską płodność kobiet z najstarszej pięcioletniej grupy wieku ogranicza się ów wiek do 44 lat) przy założeniu, że w ciągu jej życia będą się utrzymywać natężenia płodności odnotowane w danym roku w poszczególnych grupach wieku badanej zbiorowości. Wyznacza on zatem przeciętną liczbę dzieci, jakie urodzi kobieta, jeśli przeżyje cały okres rozrodczy swego życia (wiek 15–49 lat) i będzie rodzić potomstwo w tym okresie z częstością występującą w danym roku wśród kobiet w wieku rozrodczym.

Wartością krytyczną, świadczącą w krajach o niskiej umieralności o osiągnięciu poziomu prostej zastępowalności jest wielkość 2,1. Zatem wartości TFR znacząco przekraczające tę wartość oznaczają, że w długim okresie pod wpływem ruchu naturalnego populacja zamieszkująca dany obszar będzie wzrastać. Z kolei wartości niższe wskazują na powolny lub szybszy proces wymierania ludności. Demografowie wprowadzili w ostatnim trzydziestoleciu dwa wzbudzające wręcz obawy o długookresowe skutki poziomy TFR. Pierwszy z nich to wartość 1,5, poniżej której mówimy o niskiej dzietności, drugi to 1,3. Wartości takie świadczą o występowaniu najniższej z niskich dzietności. Powyższe wartości są powiązane z wartościami współczynnika reprodukcji netto, tj. Miernika, na podstawie którego łatwo można zinterpretować przyszłość demograficzną danej społeczności.

¹ Można mieć w tym przypadku wątpliwości terminologiczne, przejście demograficzne oznacza bowiem tradycyjnie trwałe zmiany sposobu reprodukcji ludności (tj. zastępowania zgonów urodzeniami). Tymczasem istotą koncepcji Colemana jest stwierdzenie, że brakujące urodzenia są zastępowane imigrantami.

Jednakże poza współczynnikiem reprodukcji netto w demografii powszechnie jest stosowany współczynnik reprodukcji brutto (WRB), informujący o średniej liczbie córek wydanych na świat przez kobietę w trakcie jej okresu rozrodczego. Współczynnik reprodukcji brutto uzyskujemy, wymnażając udział urodzeń dziewcząt (α) i średnią liczbę potomstwa wydanego przez kobietę w trakcie całego jej życia rozrodczego, co mierzymy współczynnikiem dzietności teoretycznej, zatem $WBR = \alpha \times TFR$. Udział urodzeń dziewcząt można łatwo obliczyć, o ile się pamięta, że wśród urodzeń żywych na 100 urodzeń dziewczynek przypada około 105 urodzeń chłopców. W takim przypadku na każde 100 dziewczynek przypada ogółem 100+105 dzieci, a w rezultacie $\alpha = \frac{100}{100+105} \approx 0,483$.

Współczynnik reprodukcji netto skupia się na określeniu przeciętnej liczby córek wydanych na świat przez typową kobietę – córek, które dożyją do wieku, kiedy same będą rodzić dzieci. Powyższy miernik jest łatwo interpretowalny, albowiem – po przeliczeniu na procenty – mówi o tym, w jakim stopniu pokolenie matek jest zastępowane przez pokolenie córek. W efekcie można również ustalić, jaka jest przyszłość danej populacji w sytuacji utrzymywania się danego poziomu reprodukcji w długim okresie (tabela 1).

TABELA 1

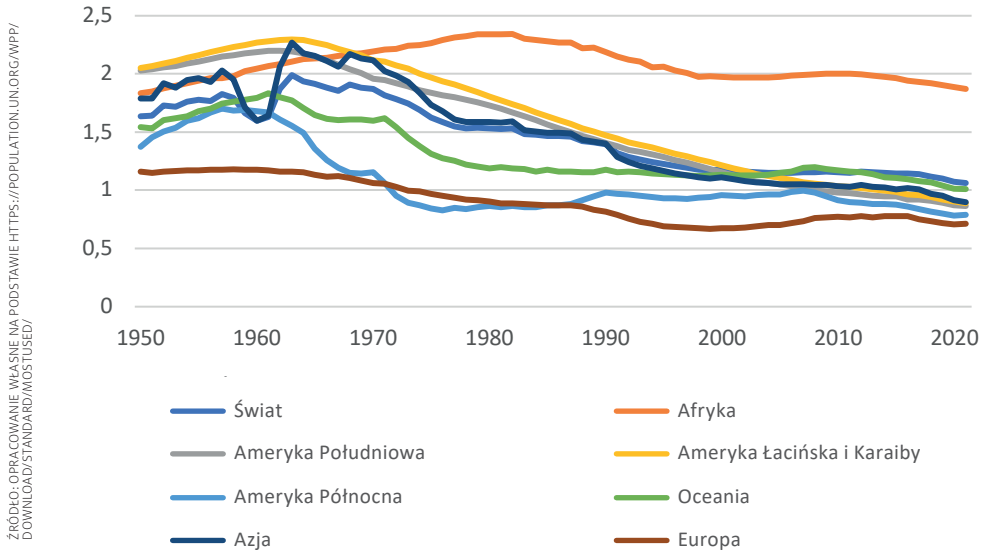
Liczebność poszczególnych pokoleń przy różnych wartościach współczynnika reprodukcji netto przy założeniu, że pokolenie wyjściowe składa się z 1000 osób

Pokolenie	Wartość współczynnika reprodukcji					
	0,6	0,7	0,8	1,0	1,5	2,0
Pokolenie wyjściowe	1000	1000	1000	1000	1000	1000
Ich dzieci	600	700	800	1000	1500	2000
Ich wnuki	360	490	640	1000	2250	4000
Ich prawnuki	216	343	512	1000	3375	8000

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE

W skali świata po siedemdziesięciu latach z kolei, gdy współczynniki reprodukcji wskazywały na reprodukcję rozszerzoną (rys. 1), pojawia się w ostatnich latach poziom zapewniający reprodukcję prostą, w nadchodzących latach zaś należy oczekiwać, że pojawi się reprodukcja zawężona.

O ile jeszcze w 2000 roku jedynie Europa i Ameryka Północna odznaczały się współczynnikami reprodukcji netto wskazującymi na brak prostej zastępowalności pokoleń, o tyle w 2010 roku występował dodatkowo w Ameryce Południowej, natomiast w 2021 roku na tej liście nie znalazły się jedynie niewiele przekraczająca wartość 1,00 Oceania (1,01) i Afryka (1,87).



Rys. 1. Współczynniki reprodukcji netto w latach 1950–2021 według regionów świata

Powyższe zmiany zostały przedstawione tabelarycznie poprzez odwołanie się do wspomnianego wyżej współczynnika dzietności (tabela 2).

TABELA 2

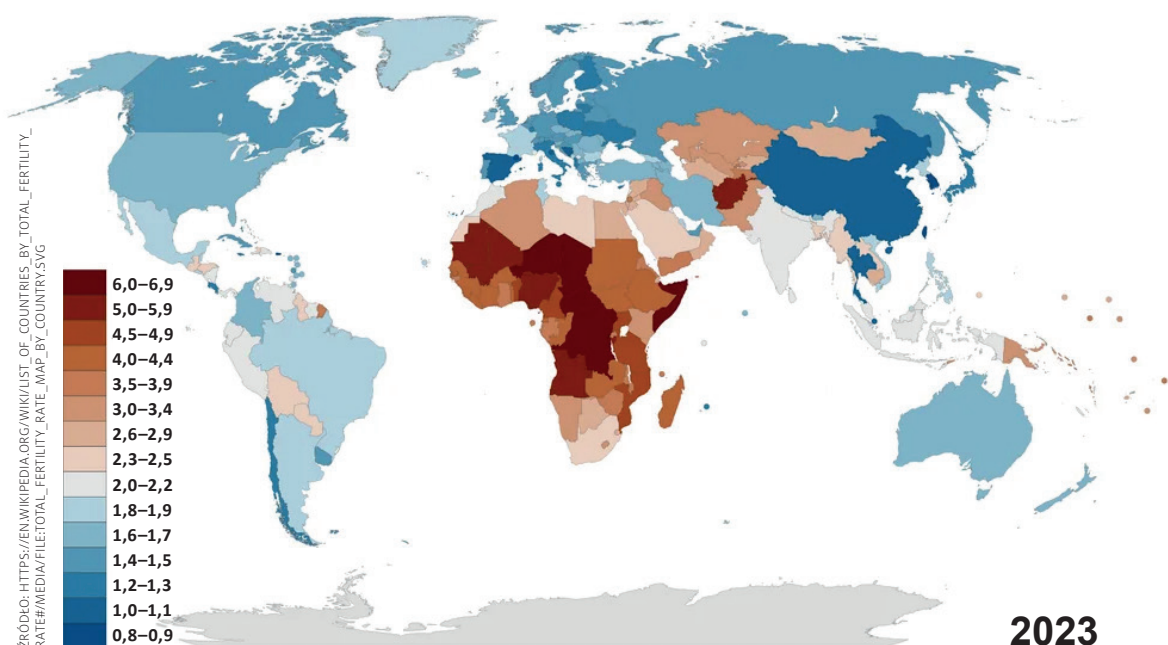
Liczba ludności świata (w mld) i poziom współczynnika dzietności (TFR) na świecie w latach 1950–2021 według regionów ONZ

Obszar	1950		2000		2021	
	Liczba ludności	TFR	Liczba ludności	TFR	Liczba ludności	TFR
Świat	2,478	4,86	6,108	2,73	7,877	2,32
Afryka	0,225	6,59	0,809	5,18	1,377	4,31
Ameryka Południowa	0,112	5,60	0,347	2,48	0,433	1,81
Ameryka Łacińska i Karaiby	0,166	5,80	0,519	2,61	0,654	1,86
Ameryka Północna	0,161	2,97	0,311	1,99	0,375	1,64
Australia z Oceanią	0,012	3,67	0,031	2,45	0,044	2,15
Azja	1,366	5,71	3,711	2,57	4,681	1,94
Europa	0,547	2,70	0,727	1,42	0,746	1,48

ŹRÓDŁO: OBLICZENIA WŁASNE NA PODSTAWIE [HTTPS://POPULATION.UN.ORG/WPP/](https://population.un.org/wpp/) DOWNLOAD/STANDARD/MOSTUSED/

Niezależnie do analizowanego regionu świata można dostrzec, że wszędzie bardzo wyraźnie obniża się skłonność do posiadania potomstwa. Dodatkowo zauważalna jest zdroworozsądkowa prawidłowość, że im wyższy poziom dzietności, tym wyższe tempo wzrostu liczby ludności. Co nieoczywiste, liczba ludności może okresowo wzrastać nawet, gdy współczynnik dzietności nie zapewnia prostej zastępowalności. Dzieje się tak, gdy w przeszłości ów współczynnik był na wysokim poziomie, co oznacza, że w danej chwili jest dużo młodych ludzi w wieku podejmowania decyzji prokreacyjnych.

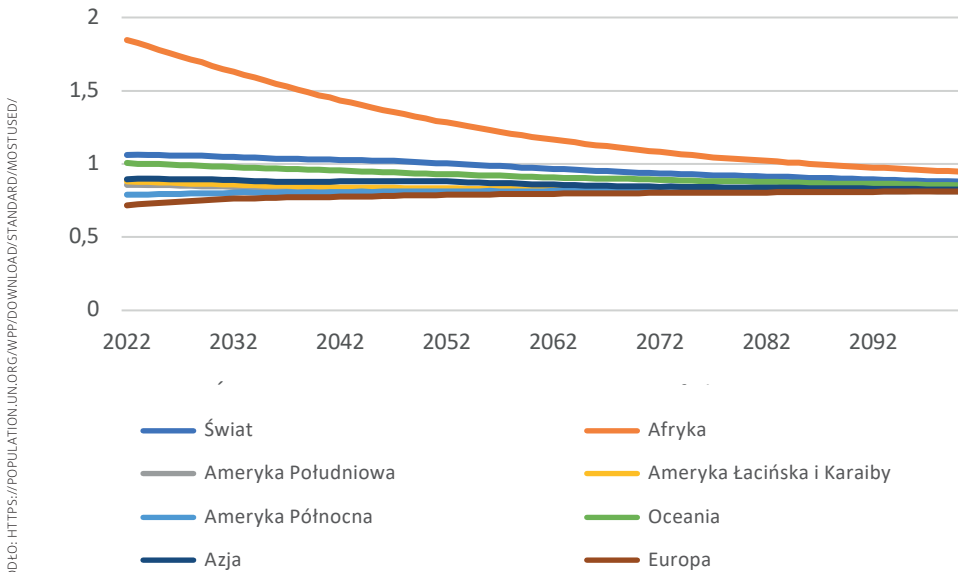
Generalnie jednak – pomijając kraje Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji Centralnej, trudno znaleźć kraje o poziomie dzietności zapewniającym reprodukcję rozszerzoną (rys. 2).



Rys. 2. Współczynniki dzietności w 2023 roku według krajów

Powyższa sytuacja ma się utrwalić (rys. 3), wraz z poprawą poziomu wykształcenia młodzieży dorastającej w krajach rozwijających się i wraz z podwyższaniem się aspiracji edukacyjnych, zawodowych i obyczajowych dziewcząt rozpoczynających dorosłe życie (jak pokazuje doświadczenie, to przede wszystkim masowe osiągnięcie wykształcenia średniego jest czynnikiem znacznie obniżającym poziom dzietności).

W efekcie w drugiej połowie bieżącego stulecia jedynie na terenie Afryki zostanie odnotowana przez trzy dekady wciąż reprodukcja rozszerzona, podczas gdy reszta świata będzie doświadczać reprodukcji zawężonej.



Rys. 3. Współczynniki reprodukcji netto w latach 2022–2100 według regionów świata

Mimo że wiele najwyżej rozwiniętych państw świata – zlokalizowanych głównie w Europie – doświadcza od kilku dekad dzietności niezapewniającej reprodukcji prostej, w krajach tych wciąż nie widać spadku liczby mieszkańców (rys. 4). Z kolei w krajach o bardzo wysokich wartościach współczynnika dzietności niejednokrotnie jest odnotowywany przyrost liczby ludności znacznie mniejszy niż ten wynikający z poziomu rozrodczości. Dlaczego tak się dzieje?

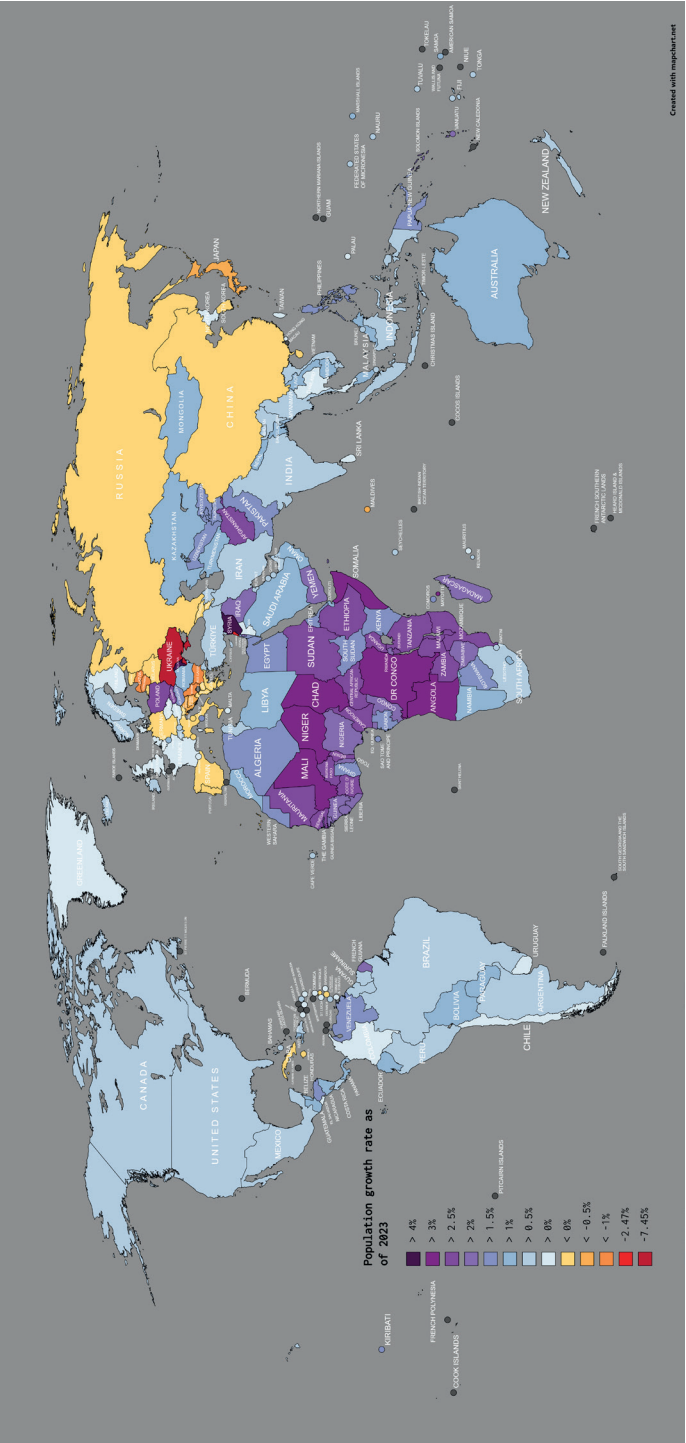
Dzieje się tak z uwagi na czynnik modyfikujący, jakim są migracje międzynarodowe. Państwa współczesnego świata można bowiem z grubsza podzielić na dwie grupy². Po pierwsze, zamożne i borykające się z niedoborami na rynku pracy społeczeństwa „kolektywnego Zachodu”, które przyciągają spragnionych dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego imigrantów. Po drugie, ubogie kraje doświadczające szybkiego wzrostu liczby młodej, wchodzącej na rynek pracy ludności, której nie można zapewnić godnych z punktu widzenia wynagrodzeń miejsc pracy. Jak łatwo można się domyśleć, w takim przypadku występuje – pomijając migracje wymuszone – jeden kluczowy kierunek migracji: z państw grupy drugiej do krajów wchodzących w skład grupy pierwszej.

Migracje międzynarodowe coraz częściej stają się wieloletapowe (MPI 2024), to jest po krótkim okresie pobytu w jednym kraju – początkowo definiowanym jako docelowy

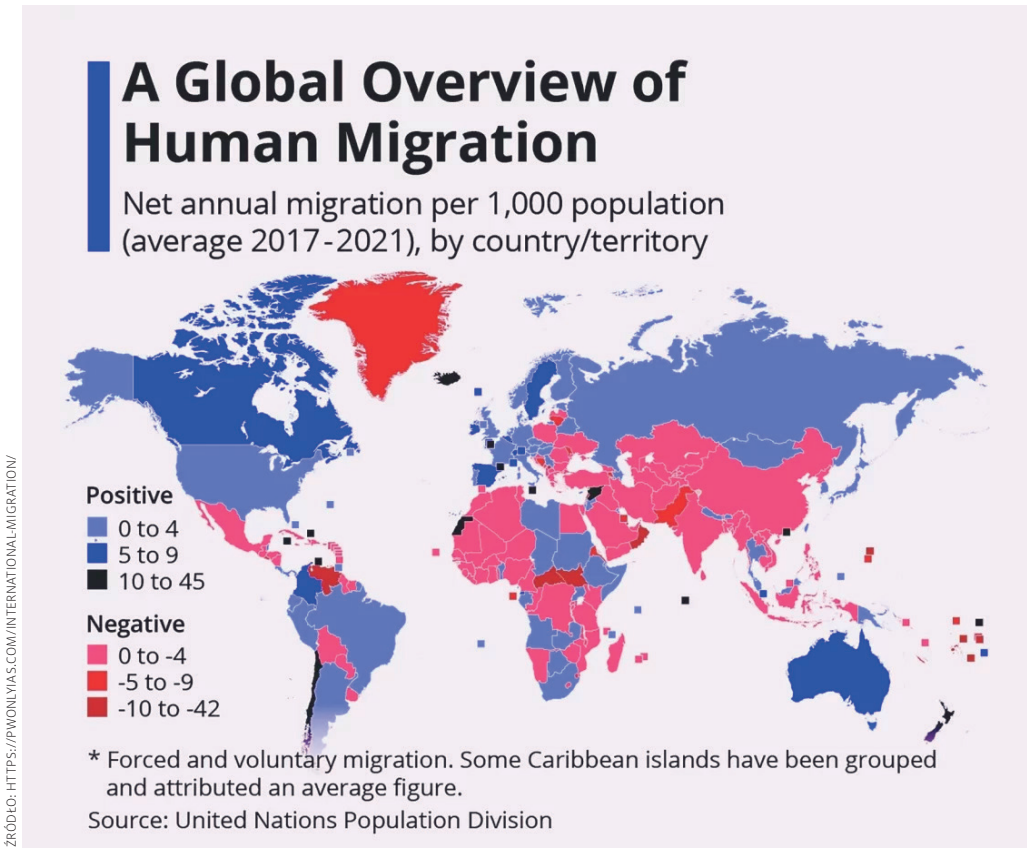
² Pomijam tu trzecią grupę – ubogie kraje przyciągające uchodźców wojennych lub coraz częściej migrantów klimatycznych, a zatem osoby, których przemieszczenia są wymuszone sytuacją polityczną bądź katastrofami klimatycznymi/pogodowymi.

Eksplzja demograficzna, depopulacja, masowe migracje. Co oznacza bezpieczenstwo demograficzne...

Zródło: https://www.reddit.com/r/mapporn/comments/18uj23c/2023_population_growth_highlightbox



Rys. 4. Przyrost rzeczywisty ludności świata w 2023 roku (w%)



Rys. 5. Współczynniki salda migracji międzynarodowych w 2023 roku na świecie
(saldo migracji w przeliczeniu na 1000 osób)

– pojawiają się w życiu zmieniających miejsce zamieszkiwania jednostek i rodzin kolejne przemieszczenia mające jeszcze bardziej poprawić warunki życia.

Przedstawione powyżej dane jednoznacznie wskazują, jak bardzo zróżnicowana jest sytuacja ludnościowa współczesnego świata. Co więcej, mimo zwiększania się liczby państw o relatywnie i absolutnie niskiej dzietności prowadzącej długookresowo do depopulacji, przyjąć należy, że jeszcze przez co najmniej kilka dekad owo zróżnicowanie – jako rezultat zaszłości o charakterze ekonomicznym i demograficznym – się utrzyma.

4. Czym jest bezpieczeństwo demograficzne?

Ostatnim elementem układanki prezentowanej w niniejszym opracowaniu jest zdefiniowanie bezpieczeństwa demograficznego w dzisiejszym świecie – jak to zostało już przedstawione – niezwykle zróżnicowanym z punktu widzenia przemian ludnościowych.

Niekiedy do kwestii bezpieczeństwa demograficznego podchodzi się bardzo wąsko, wzorem radzieckim, wskazując na silne powiązanie tego terminu z bezpieczeństwem narodowym, a zatem silnie akcentując wpływ przemian demograficznych na potencjalną liczebność armii (Sidorenko, 2019). Jednakże takie podejście jest zapewne zbyt zawężające. Stąd też należy spojrzeć na to zagadnienie szerzej.

Do problemu bezpieczeństwa można podejść na dwa sposoby. Po pierwsze, poprzez odwołanie się do wprowadzonego w pierwszej połowie XX wieku terminu „optimum ludnościowe”, pod drugie, próbując zdefiniować bezpieczeństwo demograficzne w inny sposób.

W pierwszym przypadku można założyć, że stan bezpieczeństwa zawsze występuje w sytuacji pojawiania się optimum ludnościowego (Janicki, 2024). Owo optimum może być utożsamiane z ludnością, dla której liczba, struktura i rozmieszczenie są najkorzystniejsze z pewnego punktu widzenia. Zdawać sobie należy jednak sprawę z tego, że pojęcie optimum ludnościowego jest dynamiczne, tj. optimum jest zmienne w czasie, kształtuje się bowiem pod wpływem dostępnych społeczeństwu zasobów naturalnych, dostępnej technologii ich wykorzystania oraz typu organizacji społeczeństwa. Z oczywistych względów również kryterium określające – co jest najkorzystniejsze – jest zmienne w czasie (Rosset, 1993). Z historycznego punktu widzenia można dostrzec ewolucję sposobu myślenia o ludności optymalnej – wpierw zgodnie z kryterium militarnym uznawano za taką sytuację zapewniającą jak największą liczbę mężczyzn zdolnych do noszenia broni (a zatem im większa liczba ludności, tym lepiej). Później – zgodnie z kryterium ekonomicznym – optimum utożsamiano z taką strukturą wieku ludności, która – zapewniając zastępowalność pokoleń – prowadzi do najwyższego udziału ludności w wieku produkcyjnym, co z kolei oznaczało najwyższy poziom dobrobytu gospodarczego. Wreszcie, po II wojnie światowej coraz częściej jest stosowane kryterium społeczne, zgodnie z którym optimum ludnościowe to taka liczba ludności, jej struktura wieku i rozmieszczenie, które zapewniają najwyższą jakość życia, co przy nadmiernej antropopresji i przeludnieniu może oznaczać zgodę na depopulację.

W przypadku drugim mówiąc o bezpieczeństwie demograficznym, najczęściej mamy na myśli dwa sposoby rozumienia tego terminu:

1. O takiej liczbie ludności, jej strukturze z punktu widzenia wieku, płci, zróżnicowania etnicznego, wykształcenia oraz takim rozmieszczeniu populacji, która zapewnia bezpieczeństwo narodowe definiowane w kategoriach militarnych, gospodarczych, społecznych i politycznych (podejście statyczne);
2. O takim poziomie reprodukcji ludności, która prowadzi do relatywnie nieznacznych zmian liczby i struktury ludności według wieku (a długookresowo w warunkach braku konieczności odwołania się do imigrantów jako pracowników zastępujących zbyt małe krajowe zasoby pracy również struktury etnicznej i wyznaniowej) w okresie krótkim i średnim, co w efekcie wzmacnia polityczną i gospodarczą stabilność danego kraju (podejście dynamiczne).

Niekiedy można znaleźć inne podejścia skupiające się głównie na implikacjach przemian demograficznych dla międzynarodowej pozycji danego kraju (zob. Cincotta 2004; Zhyvko, Stadnyk, Boyko 2021).

Podsumowując powyższe wątki, można powiedzieć, że bezpieczeństwo demograficzne może być różnie definiowane w zależności od etapu rozwoju ludnościowego danego kraju, tj. tego, czy mamy do czynienia z reprodukcją rozszerzoną i wzrostem liczby ludności (bazowanie na koncepcji optimum ludnościowego) czy z reprodukcją rozszerzoną i depopulacją (drugi sposób myślenia o tym bezpieczeństwie). W pierwszym przypadku głównym zadaniem rządów jest zapewnić odpowiednią liczbę jak najlepszych miejsc pracy, niekiedy zaś bezpieczeństwo demograficzne może wręcz determinować politykę zachęt do emigrowania. W przypadku drugim zadaniem rządów jest zmniejszanie barier utrudniających realizację planów prokreacyjnych oraz administracja imigracją w celu optymalnego zaspokojenia potrzeb rynku pracy bez jednoczesnego wzbudzania niepokojów społecznych.

Zawsze jednak wszelkie analizy zajmujące się bezpieczeństwem demograficznym powinny uwzględniać – pomijając wspomniane kwestie prokreacji (czy szerzej typu reprodukcji) i migracji – i inne, potencjalnie konfliktogenne czynniki rodzące wewnętrzne konflikty. A zatem udział i strumień młodzieży wchodzącej na rynek pracy (niezapewnienie miejsc pracy jako czynnik destabilizacji politycznej i społecznej), szybką urbanizację czy szerzej koncentrację ludności na wybranych, oferujących najwyższą jakość życia obszarach (niezadowolenie z niewystarczająco szybko rozwijającej się infrastruktury i nieodpowiednich miejsc pracy), różnice w tempie i kierunku zmian ludności różnego pochodzenia etnicznego i różnych wyznań, wysoką umieralność w wieku produkcyjnym jako wyznacznik niskiej jakości życia, niedopasowanie struktury płci w grupach wieku, w których formują się trwałe związki i myśli o płodzeniu potomstwa (Cincotta 2004; Sidorenko, 2019). Te czynniki rzutują bowiem na spójność społeczną i wewnętrzne bezpieczeństwo mieszkańców danego kraju.

5. Podsumowanie

Bezpieczeństwo demograficzne jest pojęciem niejednoznacznym, choćby z uwagi na to, że w zależności od etapu długookresowych przemian demograficznych i gospodarczych może – a nawet powinno – być inaczej definiowane. Co więcej, kontekst geopolityczny – znajdowanie się w bezpiecznym z militarnego punktu widzenia lub sąsiedztwo z agresywnym sąsiadem – również rzutuje na sposób mówienia o nim. Owa niejednoznaczność jest wzmacniana zróżnicowaniem sytuacji demograficznej w poszczególnych regionach i krajach współczesnego świata.

Powyższe uwarunkowania są powodem, dla którego próby jednoznacznego określenia, które państwa i regiony charakteryzują się bezpieczeństwem demograficznym, są bardzo złożone. Bez znajomości kontekstu gospodarczego i geopolitycznego bazowanie tylko na wskaźnikach demograficznych prowadzi do ustaleń nadmiernie uproszczonych.

Z polskiej perspektywy – kraju dotkniętego ujemnym przyrostem naturalnym i rzeczywistym w XXI wieku, utrzymującym się, niewystarczającym poziomem zastępowalności pokoleń, lokalnie głęboką i długotrwałą depopulacją, starzeniem się ludności i jej koncentracją w kilku najbardziej atrakcyjnych gospodarczo obszarach metropolitarnych (Szukalski, 2023) – wyzwania ludnościowe ostatnich lat i przyszłości samoistnie sprawiają,

że myślenie o bezpieczeństwie demograficznym ma swoją specyfikę. Długofalowo kluczowe jest myślenie o działaniach pronatalistycznych, zachęcanie do (czasowego lub stałego) osiedlania się osób mających deficytowe na naszym rynku pracy kwalifikacje oraz zarządzanie depopulacją na poziomie lokalnym i regionalnym na obszarach, które nie są w stanie poradzić sobie bez wsparcia (w tym przypadku priorytetem powinno być wspomaganie obszarów przygranicznych z Rosją, Białorusią i Ukrainą).

BIBLIOGRAFIA

- [1] Cincotta R.P. (2004), *Demographic Security Comes of Age*, „ECSP Report”, nr 10, https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/media/documents/publication/ecspr10_C-cincotta.pdf.
- [2] Chesnais J.-C. (1992), *The demographic transition. Stages, patterns, and economic implications*, Clarendon Press, Oxford.
- [3] Coleman D. (2006), *Immigration and Ethnic Change in Low-Fertility Countries: A Third Demographic Transition*, „Population and Development Review”, Vol. 32, No. 3.
- [4] MPI (Migration Policy Institute), 2024, *Top 10 Migration Issues of 2023*, <https://www.migrationpolicy.org/programs/migration-information-source/top-10-migration-issues-2023>.
- [5] Janicki W. (2024), *Optimum ludnościowe jako remedium na zagrożenia demograficzne? Konfrontacja perspektywy globalnej i lokalnej*, „Przegląd Geopolityczny”, t. 48.
- [6] Okólski M. (red.) (1990), *Teoria przejścia demograficznego*, PWN, Warszawa.
- [7] Okólski M., A. Fihel (2012), *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [8] Rosset E. (1983), *Doktryna ludności optymalnej w rozwoju historycznym*, PWN, Warszawa.
- [9] Sidorenko A. (2019), *Demographic transition and “demographic security” in post-Soviet countries*, „Population and Economics”, nr 3, <https://populationandeconomics.pensoft.net/article/47236/>.
- [10] Szukalski P. (2008), *Zmiany etniczne i wyznaniowe w Europie Zachodniej*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 4, <http://dspace.uni.lodz.pl: 8080/xmlui/handle/11089/3844>.
- [11] Szukalski P. (2023), *Wyzwania demograficzne przyszłości*, w: J. Hryniewicz (red.), *Polska XXI wiek – wyzwania demograficzne. III Kongres Demograficzny w Polsce 2022*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa, https://kd.stat.gov.pl/images/publikacje/polska_-_xxi_wiek_wyzwania_demograficzne_internet-11viii.pdf.
- [12] Van de Kaa D.J. (1987), *Europe's second demographic transition*, Population Reference Bureau, Washington, D.C.
- [13] Zhyvko Z., M. Stadnyk, O. Boyko (2021), *Demographic Security: Key Threats and Means of Their Regulating*, „Economics, Finance and Management Review”, 4, 11–24. <https://doi.org/10.36690/2674-5208-2021-4-11>.